KU WOLNEJ POLSCE

CODZIENNE PISMO WOJSKA POLSKIEGO NA ŚRODKOWYM WSCHODZIE

M.p., piątek 10 lipca 1942 r.
Nr. P.- 133.

Dziś :Amelii.
Jutro: Piusa I, Pelagii.

Kalendarzyk historyczny : 10 lipca 1838 r, urodził się w Lecu na Mazurach Wojciech Kętrzyński, wybitny historyk, który za młodu był zupełnie zgermanizowany, a duch polski obudził się w nim dopiero pod wpływem prześladowań pruskich.

DEPESZE.

SYTUACJA POD EL ALAMEIN.

Jerozolima 10.7./Radio/. Poza pewnym ożywieniem na zachodnim skrzydle nieprzyjaciela, nie było wczoraj na froncie większych walk. W sytuacji ogólnej nie zaszły też żadne zmiany. Należy jednak liczyć się z tym, że gwałtowne walki mogą wybuchnąć każdej chwili. Obie strony wykorzystują obecną przerwę w działaniach dla przegrupowania swych sił. W związku z tym w pozycjach brytyjskich zaszła pewna zmiana. Ciągną się one obecnie w prostej linii na południe od El Alamein, dochodząc do wklęsłości Quattara. Linia frontu została tym samym skrócona, co pozwala przeprowadzić sprawniejszą koncentrację sił. Na południowym odcinku frontu sytuacja jest płynna i wróg okazuje tam pewne ożywienie.

Wczorajszy komunikat wojenny ogłoszony w Kairze stwierdzał, że w nocy z 7-go na 8-go lipca wojska brytyjskie przeprowadziły skuteczny wypad na stanowiska npla. Zniszczono przy tym szereg dział i wzięto jeńców. Nieprzyjaciel stracił szereg zabitych. Patrole brytyjskie nękały wroga zwłaszcza na południowym odcinku frontu. Burze piaskowe utrudniały działania lotnicze, lecz bryt. pościgowce bombowe wykonały skuteczne naloty na lądowiska wroga pod El Daba, trafiając samoloty nieprzyjacielskie w chwili, gdy nabierały benzynę. W czasie dalszych skutecznych nalotów rozproszono wiele wozów nieprzyjacielskich. Osiem myśliwców wroga zostało zniszczonych.

Onegdaj w nocy trzy samoloty "osi" krążyły nad Alexandrią, lecz nie wyrządziły szkód. Brytyjskie pościgowce nocne strąciły 1 samolot nplski. i jeden uszkodziły.

Nieprzyjaciel przeprowadzał dalsze dzienne i nocne naloty na Maltę. Bryt. samoloty myśliwskie strąciły tam 6 aparatów wroga. W nocy z 7 na 8 lipca bombowce bryt. wznieciły duży pożar w Messynie na Sycylii.

Ze wszystkich działań RAF nie powróciło 6 samolotów brytyjskich.

Z Kairu donoszą, że wczoraj nad Maltą strącono 4 samoloty wroga, a inne uszkodzono.

Korespondent agencji Reutera w Kairze, podając ocenę sytuacji na froncie, pisze m.i.: Stojące naprzeciw siebie armie na Zachodniej Pustyni obserwują się wzajemnie z wielką czujnością, a wojska "osi" wyraźnie czekają na następny manewr sprzymierzonych. Rommel przegrupowuje swe siły, złożone z 21-ej i 15-ej dywizji pancernych oraz 90-ej lekkiej dyw. niemieckiej, które tworzą jedną grupę armii, natomiast druga grupa złożona jest z dywizji włoskich "Sabrata", "Trento", "Ariete", "Trieste", "Edna" "Pavia" i "Brescia". Choć Rommel odłożył działania ofensywne, nie znaczy to jednak, by porzucił myśl o osiągnięciu swego wielkiego celu, to znaczy Delty Nilu. Zamierza on wznowić działania zaczepne, gdy tylko będzie do nich zdolny. Spodziewa się on, że za dwa do trzech tygodni otrzymane posiłki umożliwią mu wszczęcie nowej ofensywy. Rommel zdaje sobie zapewne sprawę, że jednocześnie wzrosną również siły sprzymierzonych, lecz zdecyduje się on niewątpliwie na nowe ryzyko po daniu odpoczynku swoim żołnierzom, którzy tak są spragnieni chwili wytchnienia. Narazie czyni on wielkie wysiłki, by ulepszyć swe linie komunikacyjne i rozwiązać trudne zadania, jakie wynikają z utrzymywania tak znacznych sił na obecnym terenie walk. Siły, jakimi jednak rozporządza Rommel, nie są tak wielkie, by można nimi skutecznie pokryć front o długości około 60 klm. Sytuację tę wykorzystują sprzymierzeni, przeprowadzając nocne wypady, które zmuszają wroga do utrzymywania swych oddziałów jak najbliżej linii frontu, a jednocześnie lotnictwo sojuszników wzmaga bombardowania

[illegible]tków nieprzyjaciela.Nie ma danych, które wskazywałyby,że Rommel otrzymał większe posiłki w [illegible]

Oczywiście siły sprzymierzonych na pewno w tym czasie nie słabną.Długi okres walk w żarze pustyni wyczerpał obie armie,powstaje jednak pytanie,kto odpocznie szybciej,by uderzyć na przeciwnika: sprzymierzeni,którzy znaleźli się w pobliżu swych baz,czy też Rommel,który musi z największym wysiłkiem sprowadzać zaopatrzenie z daleka i pod nieprzerwanym ogniem sprzymierzonych sił powietrznych.

Z FRONTU NIEMIECKO - SOWIECKIEGO.

Londyn 10.7./R/. Nocny komunikat sowiecki powiada: "W dniu 9 bm. nasze wojska prowadziły zacięte walki na zachód od Woroneża i w pobliżu miasta Rososz.Na innych odcinkach frontu nie było zmiany.Sowieckie okręty wojenne na Bałtyku zatopiły dwa transportowce wroga oraz jeden statek-cysternę o łącznej poj.22 tys.ton."

W Londynie stwierdzają,że wojska marsz.von Bock'a zagroziły obecnie ważnej linii kolejowej Moskwa - Rostów w nowym punkcie.Dokonały one nowego uderzenia na wschód od Charkowa,przebywszy przestrzeń około 160 klm.Na ten niebezpieczny rozwój sytuacji wskazał komunikat sowiecki,gdy doniósł o zaciętych walkach w pobliżu miasta Rososz, które leży około 180 klm. na południe od Woroneża na linii kolejowej Moskwa Rostów.

Niemcy przebili sobie drogę na wschód od strony Wołczańska i Kupiańska i w niespełna dwa tygodnie przesunęli naprzód swe prawe skrzydło w chwili,gdy marsz.Timoszenko prowadził zacięte walki,by utrzymać Niemców na ich lewym skrzydle i w centrum,wzdłuż linii górnego Donu,bardziej na północy.Bitwa na zachód od Woroneża szaleje nadal,a Niemcy czynią wszelkie możliwe wysiłki by ustanowić przyczółki mostowe na wschodnim brzegu rzeki.Rososz leży zaledwie w odległości 30 klm. od punktu, gdzie zaczyna się bieg średniego Donu i gdzie rzeka skręca nagle w kierunku wschodnim w stronę przemysłowego zagłębia Donieckiego.

Korespondent Reutera w Moskwie donosi również o zaciętych walkach,jakie toczą się na zachodnim brzegu Donu.Niemcy skoncentrowali tam olbrzymie ilości czołgów.Saperzy niemieccy pracują bez przerwy pod ciężkim ogniem zaporowym artylerii,by wznieść na Donie mosty.Według doniesień sowieckich tylko nieznacznym siłom niemieckim udało się przekroczyć Don.Gdy pewna ilość czołgów oraz żołnierzy niemieckich zaopatrzonych w broń automatyczną przedostaje się przez rzekę,natrafia natychmiast na opór i jest zazwyczaj szybko unicestwiana na wschodnim brzegu Donu.Wszystko zależy od tego,by te przednie oddziały niemieckie były usuwane przed nadejściem [illegible] niemieckich,które pozwalałyby na ustalanie przyczółków mostowych.Korespondenci wojenni zaznaczają zgodnie,że nad Donem toczy się obecnie jedna z najbardziej zawziętych,a jednocześnie najbardziej ciekawych bitew.Koła sowieckie stwierdzają stanowczo,że wbrew wielokrotnym doniesieniom niemieckim Woroneż znajduje się ciągle w rękach sowieckich.O zaciętości walk świadczy fakt że w jednej z bitew na zachód od Woroneża uczestniczyło po obu stronach 300 czołgów.Po dwunastu godzinach walki 100 czołgów niemieckich pozostało na polu bitwy.

Korespondenci pism szweckich w Londynie donoszą w dalszym ciągu o przeciwnatarciach sowieckich na wschód od Orła.Uderzenia te są,według opinii dziennikarzy sztokholmskich,bardzo silne i zmuszają Niemców do ściągania wojsk z okolic Kurska, by przeciwstawić się temu dywersyjnemu manewrowi.Zródła sowieckie milczą jednak na ten temat.

PO ZBOMBARDOWANIU WILHELMSHAVEN.

Jerozolima 10.7./Radio/. W Londynie ogłoszono komunikat o wynikach środowego nalotu na Wilhelmshaven, w którym uczestniczyły polskie bombowce.Widzialność w czasie nalotu była doskonała.Samoloty sojusznicze wznieciły kilka wielkich pożarów w stoczniach i w bazie okrętów podwodnych. Zrzucono m.i. szereg bomb dwutonowych.

USUWANIE ZYDOW Z HOLANDII.

Bern 10.7./R/. Wydane przez Niemców dekrety antysemickie w Holandii przewidują całkowite usunięcie Zydów z tego kraju.Donosi o tym organ Goering'a "Essener National Zeitung", który pisze,że Zydzi będą w ten sposób zmuszeni do opuszczenia niebawem najsilniejszego swego bastionu na Zachodzie.

NOWY PREMIER TURCJI.

Jerozolima 10.7./Radio/. Dotychczasowy minister spraw zagr.Saradżoglu mianowany został premierem Turcji na miejsce Rafik Saydam'a.Skład rządu pozostaje ten sam z wyjątkiem ministrów rolnictwa oraz handlu i przemysłu,którzy będą zmienieni.Premier Saradżoglu zatrzymał tekę spraw zagranicznych,którą dzierży od roku 1938. W Londynie powitano nowego premiera Turcji z dużym zadowoleniem. Uważany jest on za szczerego przyjaciela W.Brytanii,z którą podpisał układ o wzajemnej pomocy.Wiosną 1941r. Saradżoglu odbył narady z bryt.min. spraw zagr.Eden'em w Ankarze i na Cyprze.

--- x ---

Miczak Andrzej z Zakopanego poszukuje żony Janiny.